Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 254 (1884)
ROK VI.

WTOREK

Rzeka Don płynie nowym korytem

Gigantyczne plany stalinowskie są realizowane przez budowniczych komunizmu

MOSKWA. W nocy z dnia 21 na 22 września budowniczowie cimliańskiego węzła hydroenergetycznego odnieśli wspaniałe zwycięstwo. W rekordowo krótkim czasie — w ciągu 8 godzin 50 min. przecięli oni ostatecznie stare koryto rzeki Don i skierowali wody do nowego koryta.

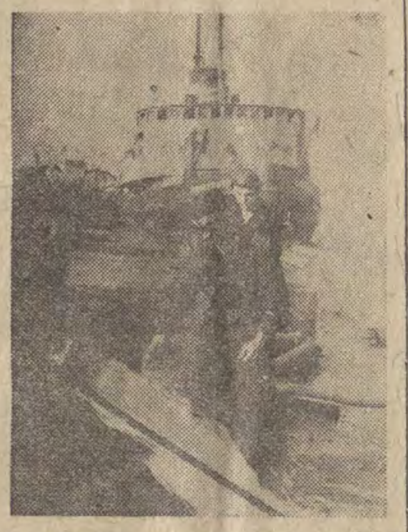
Zwycięstwo to stało się jeszcze jednym świadectwem wcielania się w życie genialnego planu stalinowskiego przeobrażenia przyrody dla dobra ludzkości.

Cimliański system wodny stanowi jedno z zasadniczych ogniw kanału Wołga—Don. Zapora, która spiętrzy wody Donu, wskutek czego powstanie nowy olbrzymi rezerwuar wodny, jest jedną z największych na świecie. Najważniejszą jej częścią jest odcinek przecinający koryto Donu. W tym miejscu wysokość zapory sięga 35 m.

Dotychczasowy wielki postęp całokształtu robót umożliwi oddanie do użytku kanału Wołga—Don już na początku lata przyszłego roku.

Budowniczowie, którzy rozwiązali problem skierowania wód Donu do nowego koryta w tak krótkim czasie, obalają obecnie dotychczasowe normy techniczne, obowiązujące przy budowie tam ziemnych. Praktyka budowy urządzeń hydroenergetycznych nie znała dotychczas wypadku, by w ciągu doby nawarstwiano przy budowie tam więcej, niż 35 cm. Budowniczowie węzła cimliańskiego nawarstwiają dziennie ok. 60 cm.

W niedalekiej przyszłości wody Donu popłyną w dalekie stepy, użyczając swej energii człowiekowi radzieckiemu.



Na zdjęciu — pompowanie wody z wydobytego niedawno z dna morskiego wraka pancernika „Gneisenau". W głębi jeden z najsilniejszych naszych statków ratowniczych S/S „Światowid".

Już wkrótce ruszy elektrownia w Dychowie

ZIELONA GÓRA. — Już niewiele dni dzieli załogę Dychowa od wielkiej uroczystości — uruchomienia największej w Polsce elektrowni wodnej.

Wysiłek załogi koncentruje się na ostatnich pracach przy montażu pierwszego turbozespołu. Końcowa faza niezwykle odpowiedzialnych, skomplikowanych i precyzyjnych prac prowadzona jest pod kierownictwem wybitnych specjalistów radzieckich i ich polskich kolegów, którzy z uwagą słuchają cennych rad i wskazówek swoich doświadczonych nauczycieli, by zastosować je w dalszej pracy.

Już wkrótce za naciśnięciem guzika wyzwolone masy wody runą ku turbozespołowi, wprawią go w ruch — dadzą energię elektryczną, która liniami wysokiego napięcia popłynie do miast i wsi, spółdzielni produkcyjnych, do fabryk, szkół i zagród chłopskich.

W obronie praw człowieka

W związku z odbytym niedawno w Berlinie V Kongresem Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników-Demokratów, przewodniczący polskiej delegacji wicemarszałek sejmu ob. W. Barcikowski udzielił przedstawicielowi P.A.P. wywiadu, w którym stwierdził m. in.:

Głównym przedmiotem obrad Kongresu były zadania MZP-D na obecnym etapie walki o pokój, walki w obronie praw człowieka i obywatela oraz środki przeciwdziałania faszyzacji prawa i prześladowaniu prawników w związku z ich działalnością zawodową w zakresie obrony bojowników o pokój i postęp. Kongres miał za zadanie ugruntowanie jedności działania postępowych prawników wszystkich krajów niezależnie od ich poglądów politycznych, przekonań religijnych i stanowiska zawodowego, szczerze pragnących pokoju i gotowych o pokój walczyć.

W Kongresie brało udział około 140 delegatów, reprezentujących 33 kraje. Członkowie Kongresu przedstawiali najrozmaitsze kierunki myśli politycznej, nie wyłączając umiarkowanej i konserwatywnej. Szczerość wypowiedzi i dobra wola znalezienia najbardziej właściwych rozstrzygnięć, jaka cechowała uczestników, umożliwiły jednak osiągnięcie rezultatów, które spotkały się z jednomyślną aprobatą Kongresu. Stało to się jeszcze jednym dowodem, że realna i możliwa jest twórcza współpraca ludzi najrozmaitszych ideologii, reprezentujących różne systemy społeczne, o ile wspólna im jest nienawiść wojny oraz dążenie do trwałego pokoju.

Platformą, która ułatwiła uczestnikom Kongresu osiągnięcie porozumienia, było przyjęcie za punkt wyjścia postulatów światowego ruchu obrońców pokoju. Kongres podpisał Apel Światowej Rady Pokoju w sprawie paktu 5 mocarstw oraz wystosował odezwę do wszystkich prawników świata o aktywny udział w szeregach obrońców pokoju, a w szczególności w akcjach zbierania podpisów pod powyższym Apelem.

Delegacja Komisji Organizacyjnej PAN u premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA. — Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 24. IX. rb. delegację Komisji Organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk w składzie: przewodniczący prof. dr J. Dembowski, zastępca przewodniczącego prof. dr K. Kuratowski, sekretarz prof. dr W. Michajłow, oraz członkowie: prof. dr J. Wasilkowski i dr K. Petrusewicz.

Delegacja złożyła ob. premierowi sprawozdanie z prac, przygotowujących powstanie Polskiej Akademii Nauk oraz zgłosiła szereg postulatów, związanych z organizacją PAN.

Naród australijski odrzucił precz knowania reakcji

LONDYN. — Jak donoszą z Sydney, prasa australijska pod wielkimi tytułami opublikowała wiadomość o załamaniu się reakcyjnych planów rządu australijskiego, który usiłował za pomocą referendum uzyskać pełnomocnictwa w celu zdelegalizowania Komunistycznej Partii Australii. Prasa podkreśla, że knowania rządu Menziesa i Faddena zostały odrzucone przez naród.

Zwycięstwo to zostało osiągnięte dzięki jedności klasy robotniczej.

Przedstawiciele TPP-R powrócili ze Związku Radzieckiego

WARSZAWA. — 22 bm. w godzinach wieczornych powróciła z Moskwy do Warszawy 23-osobowa delegacja aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, która w okresie 3-tygodniowego pobytu w ZSRR zapoznawała się z osiągnięciami kulturalnymi i gospodarczymi ludzi radzieckich oraz zbierała materiały dla podjęcia prac przygotowawczych, w celu wzorowego zorganizowania Instytutu Wiedzy o Związku Radzieckim.

Z całego świata

BRUKSELA. — W niedzielę zakończył się w Brukseli krajowy zjazd belgijskich obrońców pokoju, na którym opracowano program dalszej walki o pokój.

W tym samym dniu odbyła się też wspaniała demonstracja, w której brało udział przeszło 20 tysięcy osób.

* * *

TOKIO. — Jak donosi agencja AFP, japońskie ministerstwo pracy zmuszone było przyznać, że handel żywym towarem w Japonii osiąga z każdym dniem coraz większe rozmiary.

* * *

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Teheranu, że dnia 22 września w kinach teherańskich „Park" i „Iran" oburzeni widzowie demonstrowali żywiołowo przeciwko filmom amerykańskim, które fałszowały prawdę o wojnie w Korei.

Administracja kin musiała zdjąć te filmy z ekranów.

* * *

RZYM. — W Bolonii odbył się 4-dniowy ogólnokrajowy festiwal prasy komunistycznej. Festiwal zakończyła wspaniała manifestacja, w której wzięło udział przeszło 300.000 ludzi.

* * *

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że w dniu 22 września przybył do Teheranu nowy ambasador amerykański w Iranie — Henderson. Do czasu tej nominacji Henderson był ambasadorem Stanów Zjednoczonych w New Delhi.

* * *

SZTOKHOLM. — Radziecki zespół pieśni i tańca „Bieriozka" odniósł wspaniały sukces w czasie swych występów w Szwecji. Zespół ten wystąpił dwukrotnie w Sztokholmie z okazji tygodnia przyjaźni szwedzko - radzieckiej.

Pismo dowódców wojsk ludowych

Należy wznowić w Kaesongu rokowania rozejmowe

Niezałatwione incydenty nie przeszkadzają podjęciu rozmów

PEKIN. — Korespondent agencji Nowych Chin podaje z Phenianu, że dowódca naczelny koreańskiej Armii Ludowej, gen. Kim Ir-sen i dowódca ochotników chińskich, gen. Peng Teh-huei wysłali w odpowiedzi generałowi Ridgway'owi pismo, w którym stwierdzają m. in.:

Ponieważ wasza strona wyraziła żal z powodu incydentu z 10 września, który to incydent jest ostatnim faktem naruszenia neutralności Kaesongu przez wojska amerykańskie i ponieważ wyraziła gotowość ustosunkowania się z całym poczuciem odpowiedzialności do kwestii naruszenia porozumienia w sprawie strefy neutralnej — uznaliśmy, że rokowania rozejmowe powinny być wznowione natychmiast i że nieuregulowane incydenty nie powinny więcej przeszkadzać ich postępowi.

Opracowanie konkretnych i ścisłych porozumień, które byłyby do przyjęcia dla obu stron winno być dokonane nie przez oficerów łącznikowych, nie posiadających w tej sprawie dostatecznych pełnomocnictw, lecz przez delegatów obu stron po wznowieniu rokowań. Aby nie przeszkadzać prowadzeniu rokowań proponujemy więc, by odpowiedni aparat dla rozstrzygnięcia tych spraw utworzony został przez obie strony na pierwszym posiedzeniu wznowionych rokowań w Kaesongu.

Uważamy, że jest to najrozsądniejsza metoda.

Dlatego poleciliśmy naszemu oficerowi łącznikowemu, aby spotkał się z oficerem łącznikowym waszej strony dnia 24 września o godz. 10 rano celem omówienia sprawy daty i czasu wznowienia rokowań w Kaesongu.

Poseł Szwecji u premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA. — Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 24 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Szwecji w Polsce, pana Erica von Posta.

USA budują bazy lotnicze we Francji i Belgii

NOWY JORK. — Dziennik „Washington Post" donosi, że „osiągnięto porozumienie co do wstępnego programu budowy baz lotniczych dla zachodnio - europejskich sił zbrojnych gen. Eisenhowera".

Dziennik wskazuje, że plan powyższy uzgodniony przez stałą grupę komitetu wojskowego sojuszu północno - atlantyckiego, Departament Stanu, Ministerstwo Obrony Stanów Zjednoczonych i przez Radę Atlantycką przewiduje „budowę około 30 baz dla samolotów myśliwskich i bombowców we Francji i Belgii".

Pierwszy śnieg spadł już w Tatrach

W Tatrach spadł przedwczoraj pierwszy śnieg. Po całonocnej zawiei śnieżnej Tatry przybrały szatę zimową.

Na Kasprowym Wierchu temperatura wynosiła 4 st. zimna, powłoka śnieżna sięgała 30 cm. Nad Morskim Okiem — 2 st., a śniegu ponad 10 cm.

Wczoraj rano w Zakopanem barometr zwyżkował. Spodziewane jest ocieplenie i słoneczna pogoda.

Uroczysta promocja nowych oficerów W.P.



Generał brygady Krzemień wygłasza przemówienie do nowopromowanych oficerów Ludowego Wojska Polskiego.
(Reportaż z uroczystości — patrz strona 3-cia).

Przygwożdżone kłamstwa Morrisona o Polsce

LONDYN. — Jeden z czołowych przywódców Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, b. członek parlamentu brytyjskiego William Gallacher, po powrocie z Polski ogłosił na łamach dziennika „Daily Worker" list otwarty do ministra Morrisona, stanowiący druzgocącą odpowiedź na niedawne przemówienie wygłoszone przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych na wiecu Labour Party i zawierające oszczerstwa pod adresem Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów demokracji ludowej.

Jestem przeświadczony — pisze Gallacher — że nie może być pan nieświadom tego, co się dzieje w tych krajach i wobec tego mogę tylko sądzić, że postawił pan sobie za zadanie wprowadzanie w błąd pańskiego audytorium.

Jestem przekonany — stwierdza autor listu — że nigdy przedtem w żadnym kraju europejskim nie było takiego gigantycznego budownictwa i takiego postępu, jak obecnie w Polsce. Co tydzień uruchamia się tam nową fabrykę.

Uchwała Plenum KŁ PZPR

Plenum KŁ PZPR po wysłuchaniu referatu I sekretarza, ob. Pawła Wojasa nt. **„Realizacja planu produkcyjnego pierwszego półrocza br. w przemyśle łódzkim i zadania organizacji partyjnych na następny okres"** oraz po przeprowadzeniu dyskusji, przyjęło uchwałę, w której stwierdza m. in.:

Łódzka organizacja partyjna w pierwszym półroczu br. poszczycić się może poważnymi osiągnięciami w dziele mobilizacji klasy robotniczej do wykonania zadań, postawionych przez partię i rząd, zadań nakreślonych przez Plan 6-letni. Wyrazem tych osiągnięć jest wykonanie planu produkcyjnego w przemyśle bawełnianym za pierwsze półrocze w wysokości 103,8 proc. Podstawą dla uzyskania tych wyników stała się uchwała Biura Organizacyjnego KC naszej partii, mobilizująca organizacje partyjne i uzbrajająca je w środki walki o wykonanie planu i jego przekraczanie. W wielu zakładach w przemyśle łódzkim znacznie wzrosła wydajność pracy, uzyskano stosunkowo poważne obniżenie kosztów własnych produkcji w porównaniu z planowanymi. Uzyskane w ten sposób oszczędności przyniosły naszej gospodarce narodowej dodatkowe środki inwestycyjne.

W dalszym ciągu uchwała omawia sukcesy przodujących zakładów przemysłowych Łodzi z ZPB im. F. Dzierżyńskiego na czele oraz osiągnięcia robotników, którzy wysunęli się na czoło łódzkiej klasy robotniczej. Uchwała podkreśla również zwycięskie przeprowadzenie dwu ważnych akcji — wokół Narodowego Plebiscytu Pokoju oraz subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Plenum stwierdza, że obok tych sukcesów i osiągnięć, wyniki pierwszego półrocza 1951 roku, a zwłaszcza początek drugiego półrocza sygnalizują o poważnych brakach i niedociągnięciach, które w dużym stopniu mogą zaważyć na wykonaniu planu za cały bieżący rok, a nawet na zabezpieczeniu realizacji zadań trzeciego roku Planu 6-letniego. Plenum przeanalizowało źródła i przyczyny tych błędów i braków, do których w pierwszym rzędzie należy zaliczyć często spotykane u towarzyszy przejawy samouspokojenia, swego rodzaju „zawroty głowy od sukcesów", wynikające z bagatelizowania i lekceważenia trudności, z niedoceniania ostrości walki klasowej, z nastawienia się jedynie na praktyczne zadania dnia bieżącego, z niewidzenia perspektyw, z braku umiejętności przewidywania i zapobiegania trudnościom.

Łódzka organizacja partyjna, organizacja terenu wybitnie przemysłowego, wciąż jeszcze nie umie należycie wiązać zadań produkcyjnych z zadaniami politycznymi, stąd częste jeszcze w wielu podstawowych organizacjach partyjnych niedocenianie znaczenia szkolenia ideologicznego, niedocenianie tak ważnych dźwigni pracy masowej jak agitatorzy, grupy partyjne, propaganda poglądowa itd. Nasza propaganda ciągle jeszcze ma charakter za mało ofensywny, ogranicza się często do wyjaśniania trudności, lecz nie demaskuje wroga. Te słabości i niedostateczna wciąż troska o człowieka pracy, o jego potrzeby i bolączki utrudnia nam mobilizację mas, ułatwia wrogowi wykorzystanie i potęgowanie chwilowych trudności. Jaskrawy przykład tego mieliśmy w ostatnim okresie.

Dokonana analiza braków i niedociągnięć wskazuje na poważne słabości i błędy, które zagnieździły się w łódzkiej organizacji partyjnej. Braki te utrudniają wykonywanie zadań, zagrażają realizacji planów na 1951 rok, przeszkadzają w doskonaleniu się organizacji i podniesieniu jej pracy na wyższy poziom.

Plenum stwierdza, że ujawnienie tych niedociągnięć winno zmobilizować całą organizację łódzką do ich przezwyciężenia i stawia przed nią konkretne zadania.

Głównym warunkiem pokonania trudności i wypełnienia zadań, jakie stoją przed organizacją partyjną w związku z realizacją wytycznych Planu 6-letniego, jest wzmocnienie pracy polityczno - partyjnej we wszystkich komórkach produkcyjnych i gospodarczych naszego miasta. Doświadczenie „Gumówki" wskazuje najwyraźniej, że wzmocnienie pracy organizacji partyjnej, po usunięciu z niej balastu elementów WRN-owskich, dało pozytywne rezultaty na odcinku produkcyjnym, gdyż w krótkim czasie, bo zaledwie po dwu tygodniach, produkcja wzrosła od 30 do 40 proc.

Organizacje partyjne jako polityczne kierownictwa zakładów pracy winny pilnować, ażeby zadania stojące przed administracją były codziennie realizowane, winny one nieustannie mobilizować załogę do wysiłków produkcyjnych przez uaktywnienie grup partyjnych oraz transmisji do mas.

Głównym warunkiem, od spełnienia którego uzależnione jest wykonanie planów roku 1951 i należyte przygotowanie się do zadań roku 1952 jest wzrost wydajności pracy. Ażeby wzrost ten osiągnąć i uczynić go stałym, trzeba, by walka o podniesienie wydajności pracy stała się jednym z czołowych zadań wszystkich organizacji partyjnych. Członkowie partii oraz członkowie ZMP powinni stać się wzorem dla pozostałej załogi, nie powinno i nie może być członka partii, który nie wykonuje swych norm produkcyjnych.

Trzeba ożywić i rozwinąć ruch współzawodnictwa zobowiązaniowego we wszystkich jego formach oraz realizować konsekwentnie zasadę: każdy członek partii bierze udział we współzawodnictwie.

Należy podnieść poziom szkolenia zawodowego przez powszechne stosowanie metody inż. Kowalowa oraz upowszechnić system „trójek tkackich", co jedynie może doprowadzić do całkowitej likwidacji zjawiska niewykonywania norm produkcyjnych przez tkaczy.

Trzeba zapewnić robotnikom jak najlepsze warunki bezpieczeństwa i higieny pracy oraz pełną realizację świadczeń socjalnych wynikających z obowiązujących ustaw.

Jako poważne zadania należy postawić zaostrzenie walki z absencją oraz nadmierną fluktuacją siły roboczej, które dotychczas są poważnymi hamulcami w wykonywaniu zadań produkcyjnych. Zagadnienie podniesienia dyscypliny pracy winno być przedmiotem stałego zainteresowania naszych administracji, rad zakładowych i organizacji partyjnych w zakładach pracy. Rozwinięta akcja uświadamiająca, właściwie postawiona opieka nad człowiekiem pracy i troska o jego potrzeby oraz bezwzględne i sprawiedliwe stosowanie postanowień ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy doprowadzą do likwidacji ze wszechmiar szkodliwego zjawiska nieusprawiedliwionego opuszczania pracy.

Przedmiotem codziennej troski i zainteresowania winny być zagadnienia pracy młodzieży, trzeba zbliżyć się do młodzieży, otoczyć ją należytą opieką, stworzyć jej możliwości awansu i umiejętnie kierować jej inicjatywą i energią, zapewniając jednocześnie godziwą rozrywkę przez ożywienie życia świetlicowego i sportowego.

Podobnie troskliwą opieką organizacje partyjne winny otoczyć wszystkie inne organizacje masowe.

Plenum KŁ stwierdza, że w ostatnich miesiącach zarysowało się w organizacjach partyjnych i związkach zawodowych niebezpieczne zjawisko odrywania się od mas. Trzeba, aby organizacje podstawowe, KD i organizacje związkowe znajdowały się w samym gąszczu mas, wsłuchiwały się w głosy mas i uczyły się u mas, jak uczył Lenin, aby w okresie przejściowych trudności wyjaśniały masom ich przyczyny i mobilizowały je do czynnego udziału w ich zwalczaniu.

Plenum KŁ stwierdza, że trudności, które powstały w ostatnim czasie na odcinku wykonywania planów produkcyjnych nie mają żadnych uzasadnień w warunkach obiektywnych i są wynikiem wadliwego stylu pracy naszego aparatu partyjnego, związkowego oraz administracji. Przeanalizowanie i samokrytyczne ustosunkowanie się do błędów popełnionych przez organizacje i komitety wszystkich szczebli spowoduje ich usunięcie i pozwoli zakładom przemysłowym wykonać z honorem stojące przed nimi zadania.

Plenum zobowiązuje Egzekutywę KŁ i wszystkie KD do przeniesienia niniejszego postanowienia na plenarne posiedzenie KD oraz na wszystkie organizacje partyjne w zakładach pracy.

Łódź, dnia 20.9. 1951 r.

Nasze rady

ZMARTWIONA W. Z WARSZAWY: Lekarza obowiązuje tajemnica zawodowa. Zarzuty, przytoczone przez Panią w liście są ogólnikowe. Prosimy o konkretne dane wraz z podaniem nazwiska lekarza, który dopuścił się zdrady tajemnicy zawodowej.

* * *

H. BANASIAK — WARSZAWA: „Express Ilustrowany" należy zaprenumerować bezpośrednio w urzędzie pocztowym. Redakcja nie nie zajmuje się sprawami prenumeraty.

* * *

R. BARTOSZEK: — Był taki projekt otwarcia zakładu leczniczo-zatrudniającego dla alkoholików. Sprawa ta nie znalazła jednak dotychczas rozwiązania. Zdajemy sobię sprawę z Pani trudności, nie widzimy jednak, niestety, innego wyjścia, jak umieszczenie chorego raz jeszcze w szpitalu.

* * *

R. R.: — Instytucja, w której jest Pan zatrudniony postąpiła wbrew obowiązującym przepisom. Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — pracownikom w związku z przejściem na wyższą uczelnię i związanym z tym okresem egzaminacyjnym, należy się płatny urlop do dni 14-tu. Z tego więc powodu instytucja, która dokonała potrąceń z Pana poborów, postąpiła bezprawnie.

Ręka w rękę z gestapo

Zbiry spod znaku NSZ

popełnili zbrodnie przeciw Polsce i ZSRR

Proces bandy przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi rozpoczął się proces przeciwko członkom [illegible] **działały na terenie powiatów opoczyńskiego, koneckiego, rawsko - mazowieckiego, kozienieckiego i opatowskiego. Na ławie oskarżonych zasiedli: Stanisław Masłosz ps. „Lucjan", Mieczysław Drabik ps. „Konrad", Wacław Naporz ps. „Dan", Marian Kubiak ps. „Wicher", Ryszard Kozłowski ps. „Pogan", Tadeusz Stejskał ps. „Azja", Kazimierz Kassyk ps. „Wicuś" i Zdzisław Kacerz ps. „Atos-Ciapek".**

Akt oskarżenia stwierdza, że wyżej wymienieni od połowy 1943 r. do końca 1944 brali udział w przestępczej działalności faszystowskich organizacji NSZ.

Celem działalności tych organizacji było przywrócenie ustroju faszystowskiego w Polsce, środkiem zaś współpraca z okupantem w zwalczaniu ruchu postępowego.

Długa jest lista zbrodni, dokonanych przez oskarżonych — członków Narodowych Sił Zbrojnych. Ich zbrodnicza działalność zapoczątkowana została w maju 1943 r., kiedy to dokonali haniebnego mordu na siedmiu członkach Gwardii Ludowej. Faszystowscy zbrodniarze katowali ludność wiejską, znęcali się w sadystyczny sposób nad członkami AL i PPR i wielu z nich przekazali w ręce gestapo.

W haniebny sposób, używając podstępu, dokonali mordu na 16 uczestnikach radzieckiego desantu spadochronowego.

Zeznania świadków potwierdzają w całej rozciągłości zarzuty postawione w akcie oskarżenia.

M. in. świadek Wincenty Welpa, opowiada o wypadkach w Ruskim Brodzie i o sadyzmie faszystowskich zbirów z NSZ. Zamordowanych tam zostało kilka osób, szczególnie zaś pastwiono się nad zwłokami Tadeusza Madeja, z oddziału „Jerzego". Wgnieciono mu wnętrzności, połamano szczęki.

Świadek Jan Łoziński, b. członek NSZ opisuje wypadki w Łysych Wodach. NSZ urządziło tam masakrę ludzi, których posądzono o przynależność do ruchu lewicowego.

Doprowadzony do sądu z więzienia szef gestapo na obwód piotrkowski — Hermann Altmann zeznał, że gestapo chętnie nawiązało kontakt z bandą „Toma", gdyż widziało w niej pomocnika w likwidowaniu komunistów i w zwalczaniu oddziałów Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej.

Zeznania świadków trwają.

HALLO POLSKIE RADIO

ŚRODA, 26 WRZEŚNIA

13.45 Audycja szkolna dla klas V—VII, 14.10 Koncert solistów, 14.30 „Jak się dawniej listy pisały", 14.50, Mozaika muzyczna, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Utwory na klarnet i fortepian, 16.20 Program lokalny, 17.05 Pogadanka sportowa, 17.30 Grażyna Bacewiczówna: III koncert skrzypcowy, 18.00 „Polski dramaturg staje do współpracy z aktywem świetlicowym", 18.15 Program lokalny, 19.00 Wszechnica Radiowa, 19.20 Koncert orkiestry rozgłośni wrocławskiej P. R., 20.26 Wiadomości sportowe, 20.30 Audycja o książce „Ditta" Marcina Andersena Nexö, 21.05 Dwie nowe pieśni Alfreda Gradsteina, 21.15 Muzyka ludowa, 21.40 Polska pieśń masowa, 21.45 „Wspomnienia robotnicze" — Oskara Weinbergera, 22.00 Muzyka i aktualności, 22.30 Muzyka kameralna, 23.10 Koncert.

ANDRZEJ ŻAŃSKI

SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

433)

— Jestem mu jednak obca. I kto wie, czy zdołam go kiedykolwiek odzyskać? — zastanawia się. — Czy więc mam dla niego poświęcić Jerzego? Niech zatem wszystko pozostanie po dawnemu. Niech Janek mieszka dalej u Moteckiej, a ja będę go odwiedzała i dopomagała mu materialnie!

I tak się też stało, że Janek pozostał dalej pod opieką zniedołężniałej staruszki, z którą robił co chciał.

Weronika wymyka się nieraz na Chojny. Za każdym razem przynosi chłopcu jakiś upominek — to buty, to ubranie, to coś z bielizny, albo książkę. Płaci Moteckiej za utrzymanie Janka, wypytuje się zawsze, czy mu czegoś nie brak. Ale odwiedziny te nie dają jej ani zadowolenia, ani uspokojenia.

Sprawiedliwa dla innych, a surowa dla siebie Weronika zdaje sobie sprawę, że nie jest w porządku, ani w stosunku do męża, ani w stosunku do syna. Niejednokrotnie też chciała Jerzemu powiedzieć prawdę, jednakże za każdym razem zabrakło jej odwagi.

A czas biegnie naprzód. Od chwili powrotu Weroniki minęły prawie dwa lata.

Janek ma już osiemnaście lat. Jego rówieśnicy uczą się, zdają egzaminy, albo pracują zawodowo razem ze starszymi. Jednakże Janek, nie mając odpowiedniej opieki, próżnuje, wykręca się od nauki.. Wysiaduje w kinach i w parku... Czyta książki o awanturniczych podróżach, sam tęskni za niezwykłościami i demoralizuje się coraz bardziej.

Aż wreszcie przyszła katastrofa.

Krytycznego popołudnia odwiedził matkę. Prosił ją o pieniądze, bo chciał sobie kupić okazyjnie ładny garnitur.

Matka nie rozporządzając w tej chwili taką sumą, odmówiła mu.

Między synem a matką przychodzi do ostrej wymiany słów. Weronika cierpkim głosem zwraca Jankowi uwagę na niewłaściwość jego postępowania.

— Masz już prawie osiemnaście lat. Twoi rówieśnicy pracują ciężko. Jedni razem ze starszymi stoją przy warsztatach, budują domy, likwidują ugory. Inni uczą się pilnie, bo kraj potrzebuje uzupełnić wyniszczone przez okupanta kadry inżynierów, lekarzy, nauczycieli... Młodzież polska zdaje pięknie swój egzamin, a ty? Opłacam ci korepetytora, dopomagam, żebyś nie musiał harować na chleb, a ty, zamiast się uczyć, wałęsasz się z kąta w kąt, a w głowie ci tylko kino, czy nowy garnitur!... To się musi nareszcie skończyć!...

Chłopak, nieprzyzwyczajony do tego, że go strofują, słuchał chmurnie nagany matki. Kiedy potem Weronika wyszła z pokoju do kuchni, Janek szukając papierosów, zaczął szperać w biurku i ujrzał nagle plikę banknotów...

Jak zaczarowany spoglądał na stos pieniędzy. Odżyły w nim wszystkie jego tęsknoty za niezwykłościami, za dalekimi podróżami, o których czytał w książkach.

— Tu, w Łodzi, jest duszno i nudno. Gdybym miał te pieniądze, mógłbym wyrwać się w szeroki świat! — zamyślił się.

Dotknął końcami palców pliki banknotów.

— Jest ich wiele... Mógłbym kupić za nie wszystko, co zapragnę! — uczuł, że krew uderzyła mu do serca.

Z kuchni doszedł do niego odgłos kroków wracającej do pokoju matki.

Trzeba było zdecydować się. Szybko! Już!

Sumienie ostrzega go: „Nie rusz! To cudze pieniądze!", ale inny jakiś głos jeszcze mocniejszy, jeszcze potężniejszy, woła wśród stuku pulsującej krwi:

— Pojedziesz w daleki świat! Zobaczysz to wszystko o czym kiedyś marzyłeś! Zdobądź się tylko na sekundę odwagi!

I ten głos zwyciężył: chłopak, nie mogąc opanować swojego odruchu, szybko zgarnął pieniądze i wsunął je do kieszeni.

Ostro stuknęła szuflada zamykanego biurka — a chłopcu wydało się, że to był stuk szeroko otwierającej się bramy, która wiedzie w kraj najbardziej barwnych niespodzianek i przygód...

Kiedy Jerzy po powrocie do domu zauważył brak pieniędzy, Weronika zrozumiała, co się stało. Pojechała natychmiast na Chojny. Tu jednak dowiedziała się od zapłakanej Moteckiej, że Janek wyjechał, zostawiając tylko kartkę: „Żegnajcie! Wyjeżdżam w świat ażeby zacząć inne, lepsze życie!"

Weronika zrozpaczona, włóczyła się potem przez całą noc po ulicach śpiącego miasta, zastanawiając się nad tym, co zaszło.

Jest bardzo sprawiedliwą. Potępia surowo postępek syna. Niemniej, zastanawiając się nad przyczynami, które sprawiły, że chłopak wykoleił się, dochodzi do wniosku, że winna jest również i ona.

Dlaczego nie zdobyła się kiedyś na tyle odwagi, ażeby, podobnie jak inne kobiety na jej miejscu, zatrzymać przy sobie dziecko, kształtować jego charakter i wychowywać? Dlaczego przede wszystkim po powrocie z Niemiec nie przygarnęła do siebie tego chłopca, który potrzebował teraz silnej ręki i gorącego, rozumnego serca?

(D. c. n.)



WICEK: — A cóż to, pan Sobek wyprowadza się od nas?
SOBEK: — Iiii tam... Letnią garderobę zanoszę do pralni chemicznej, niech tam sobie poleży do lata.

WICEK: — Jeśli każdy tak postąpi, to zablokuje się pralnia i inni nie będą mogli oddawać rzeczy do prania!
SOBEK: — A co to mnie obchodzi? Ja myślę tylko o sobie!

SOBEK: — Policzyła pani?
EKSPEDIENTKA: Tak, należy się trzysta dwadzieścia pięć złotych i 70 groszy. Poproszę o pieniążki, teraz płaci się z góry...

SOBEK: — O, rąju! Ale to ciężkie! Takie dwa kursy mogą mnie wykończyć...
WACEK: A widzi pan, nie trzeba być takim sobkiem. Może teraz pan wreszcie się poprawi i o innych też będzie myślał!

— Ku chwale Ojczyzny...

Nowi, ludowi oficerowie

„Niech wam przyświeca w waszej działalności wspaniały przykład przodowników pracy!"

Zabrzmiały pierwsze tony Hymnu Narodowego.

Poczet sztandarowy Szkoły Oficerskiej równym, miarowym krokiem zbliża się do podium. Na trybunach zapełnionych tłumami ludzi panuje cisza. Żołnierze i oficerowie, stojąc na baczność, salutują. Poczet sztandarowy jest już na podium.

W długich kolumnach stoją absolwenci szkoły. Prezentują broń. Na twarzach wielu z nich maluje się lekkie zdenerwowanie. Zbliża się uroczysta chwila.

Z rozmieszczonych na stadionie megafonów padają nazwiska nowych poruczników, podporuczników i chorążych. Na podium wchodzi generał brygady Krzemień w otoczeniu wyższych oficerów. Pada komenda. Jednym wyciągniętym szeregiem podchodzą absolwenci. Wchodzą na podium.

Uwielokrotnione przez megafony padają z ust generała słowa promocji:

— W imieniu ministra obrony narodowej mianuję was podporucznikiem!

Generał Krzemień podchodzi następnie do każdego z oficerów wręczając im rozkazy mianowania. Dumą błyszczą oczy młodych oficerów i dumnie brzmią słowa odpowiedzi:

— Ku chwale Ojczyzny, obywatelu generale brygady!

Obok, na stole, leżą dziesiątki paczek, książki, wieczne pióra, teczki skórzane, aparaty fotograficzne, zegarki. To nagrody dla przodowników wyszkolenia. Są wśród nich nagrody MON-u, są także, i to bardzo liczne, nagrody ufundowane przez społeczeństwo: zakłady pracy, rady narodowe, związki zawodowe, organizacje masowe itd.

I znów padają nazwiska wyróżnionych. Podchodzą do podium uśmiechnięci i przyjmując z rąk przedstawicieli społeczeństwa ofiarowane im nagrody, składają przyrzeczenia ofiarnej i wydajnej pracy.

Po skończonej promocji do oficerów przemawia generał Krzemień.

— Niech wam przyświeca w waszej działalności wspaniały przykład przodowników pracy — mówi generał. — Kochajcie, młodzi oficerowie, głęboko swój naród, kochajcie, pielęgnujcie i pomnażajcie wspaniałe tradycje postępowe naszego narodu, tradycje Kościuszki i Kilińskiego, Bema i Jarosława Dąbrowskiego, Dzierżyńskiego i Świerczewskiego. Łączcie, młodzi oficerowie, żarliwy patriotyzm z internacjonalizmem, tak jak w dziesięcioleciach swej walki robiła to klasa robotnicza.

Przemówienie generała przerywane jest burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć chorążego pokoju Generalissimusa Stalina, na cześć Prezydenta Bieruta i Marszałka Rokossowskiego.

W trakcie swego przemówienia generał Krzemień wskazuje na konieczność wzmożenia czujności.

— Trzeba pamiętać o tym w każdej chwili. Wrogowie pokoju — imperialiści amerykańscy i niedobitki reakcji — usiłują rozpętać nową pożogę wojenną, zabrać nam niepodległość i zniszczyć zdobycze socjalizmu. Ale nie udadzą się im te zamiary. Bo na straży pokoju czuwa właśnie Wojsko Polskie, czuwać będą nowi oficerowie!

* * *

Chmury, które jeszcze rankiem pokrywały całe niebo, ustąpiły. Słońce przygrzewa coraz mocniej W jego promieniach błyszczą gwiazdki na czapkach młodych oficerów.

Na trybunie, obok przedstawicieli wojska, władz terenowych i partii — przodownicy pracy. Wśród nich widzimy rodziców promowanych dzisiaj oficerów — Sobierajową, Kipigrochową i Wichnowską. Kiedy długie kolumny absolwentów i słuchaczy szkoły rozpoczynają defiladę, w oczach robotnic i robotników błyszczą łzy szczęścia. To wojsko jest ich wojskiem.

A oni — nasi nowi, oficerowie polskiego, ludowego wojska.

Idą mocnym, marszowym krokiem. Przed trybuną chylą sztandar, oddając hołd żołnierski przodownikom pracy, bohaterom wielkiej bitwy o Polskę potężną, Polskę socjalistyczną. Robotnicy-oficerowie pozdrawiają robotników zza warsztatów.

Dźwięk żołnierskiej trąbki łączy się z szumem motoru. To pobliską ulicą przejeżdżają traktory... (m)

Przed nowym rokiem akademickim

Duży napływ do Politechniki

Ponad 3 tys. młodzieży przyjęto do szkół wyższych

Już tylko tydzień dzieli nas od rozpoczęcia nowego roku akademickiego. Warto więc zapoznać się z wynikami pracy komisji rekrutacyjnych na wyższe uczelnie.

W bieżącym roku łódzkie szkoły wyższe przyjmą na I rok studiów ponad 3 tys. młodzieży. Jest to młodzież przeważnie z terenu Łodzi i województwa łódzkiego.

W odróżnieniu od lat ubiegłych, szczególnym powodzeniem cieszyła się w tym roku Politechnika. Nawet takie wydziały, jak chemia i chemia spożywcza mające zazwyczaj mniejszą ilość zgłoszeń zanotowały podwójną liczbę kandydatów w stosunku do ilości miejsc.

Poważna ilość zgłoszeń wpłynęła także na Akademię Medyczną. Świadczy to o tym, że wydziały lekarskie cieszą się wciąż niesłabnącą frekwencją. To samo można powiedzieć o Wyższej Szkole Filmowej, gdzie na 25 miejsc było ponad 300 kandydatów.

W roku bieżącym zwrócono uwagę na odpowiednie rozmieszczenie kandydatów. Z wydziałów przepełnionych przeniesiono wiele osób na inne uczelnie. Np. nadmiar kandydatów z Politechniki skierowano do Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Wyniki tegorocznej rekrutacji na wyższe uczelnie dowiodły, że młodzież nie zawsze obierała właściwy kierunek studiów. Poza tym wykazały, iż szkolne komisje rekrutacyjne nie stanęły jeszcze na wysokości zadania, kwalifikując młodzież do szkół wyższych bez wnikliwego badania zdolności i zainteresowań u poszczególnych kandydatów. (j)

Nowy rozkład jazdy

na autobusach od 7 października

Dnia 7 października br. wchodzi w życie nowy, zimowy rozkład jazdy autobusów PKS.

Jednocześnie Państwowa Komunikacja Samochodowa w Łodzi uruchomi szereg nowych linii autobusowych. Jedną z nich będzie linia Skierniewice — Głuchów — Łódź.

Poza tym projektuje się uruchomienie nowej lokalnej linii autobusowej na terenie pow. kutnowskiego. (j)

Wydajność pracy wzrosła

Najlepsze zespoły tkackie

otrzymały wysokie nagrody pieniężne

Przed dziesięciu miesiącami — w grudniu ub. r. załoga ZPB im. Szymańskiego w Łodzi rzuciła hasło do współzawodnictwa zespołów tkackich o 100-procentowe i wyższe wykonywanie baz akordowych.

Współzawodnictwo to objęło znaczną część zakładów przemysłu bawełnianego, przyczyniając się do poważnego wzrostu wydajności pracy. Bierze w nim udział ponad 1.300 zespołów, liczących łącznie ok. 15.000 tkaczy.

W wyniku współzawodnictwa zainicjowanego przez ZPB im. Szymańskiego przeciętne wykonanie norm w całym przemyśle bawełnianym podniosło się od stycznia do lipca b. r. o 5,9 procent.

W samych zakładach im. Szymańskiego średnie wykonanie norm przez tkaczy wzrosło z 87,6 w styczniu do 103,6 w lipcu. Jednocześnie odsetek tkaczy nie wykonujących norm zmalał z 78,7 procent do 41,2 procent.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Włókniarzy po przeanalizowaniu wyników współzawodnictwa o 100-procentowe i wyższe wykonywanie norm w II kwartale b. r. przyznał 57 najlepszym zespołom tkackim w 21 zakładach przemysłu bawełnianego szereg wysokich nagród pieniężnych na łączną sumę 199.500 złotych.

Nagrody otrzymały zespoły w następujących zakładach: ZPB im. Stalina, ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Luksemburg, ZPB im. Kunickiego, ZPB im. Okrzei, ZPB im. Harnama, ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej, ZPB im. Rewolucji 1905 roku, ZPB im. Szymańskiego, ZPB im. Gen. Waltera, ZPB im. Armii Ludowej, ZPB w Pabianicach, ZPB w Częstochowie, ZPB w Andrychowie, ZPB w Bełchatowie, ZPB w Zduńskiej Woli, ZPB w Pieszycach, ZPB w Głuszycy, ZPB w Krosnowicach i ZPB w Mirsku.

Ponadto przyznano osobną nagrodę w wysokości 4.500 złotych 7 członkom personelu technicznego ZPB im. Szymańskiego.

Współzawodnictwo trwa. Przy obliczaniu wyników za bieżący kwartał zostanie zwrócona uwaga nie tylko na wykonywanie norm przez zespoły tkackie, ale także na realizację ich planów produkcyjnych (s)

Kawał(y) z Expressu

Dwaj lokatorzy celi więziennej rozmawiają ze sobą.

— A szanownego pana za co wsadzili? — pyta starszy więzień nowoprzybyłego.

— Brałem udział w kilku weselach...

— To za to teraz wsadzaja do ciupy? A co pan tam robił? Przychodził pan jako gość?

— Nie... właśnie o to chodzi... Przychodziłem zawsze jako pan młody...

* * *

Proces polityczny w zachodnich Niemczech. Sędzia zwraca się do oskarżonego robotnika—postępowca.

— No więc jak?... Czy oskarżony przyznaje się do winy?

— Nie, jestem niewinny...

— Nikt was nie pyta, czy jesteście niewinni, tylko czy jesteście winni!

Nasi czytelnicy piszą

Ciemno w mieszkaniu

Ulica Proletariacka jest miła i przyjemna, gdyż wysadzona jest starymi, pięknymi topolami. Ale topole, upiększające ulicę, zamieniają jednocześnie nasze mieszkania w rodzinne ciemne groboюce. Cierpimy na tym zwłaszcza my — mieszkańcy domu nr 3, gdyż drzewa nie dopuszczają do naszych mieszkań ani światła ani słońca.

Zwracaliśmy się o pomoc do prezydium DRN — ale bez skutku. Kochany „Expressie", zajmij się sprawą ludzi łaknących światła i słońca.

Mieszkańcy domu nr. 3 ul. Proletariackiej (podpisy)

Nie możemy trafić do domu...

Mieszkańcy ul. Sadowej od kilku tygodni narzekają na ciemności. Na całej ulicy świeci się zaledwie 5 lamp, ale w mieszkaniach zalegają ciemności. Ani pracować, ani czytać, ani posłuchać radia, gdyż nie mamy prądu!

Nocami zalegają takie ciemności — że trudno trafić do domu. „Expressie", pomóż twoim czytelnikom mieszkańcom ul. Sadowej.

Wzorowy sklep konfekcyjny na Bałutach

Centrala Odzieżowa uruchomi na początku października nowy, wzorowy sklep konfekcyjny.

Ta najpiękniejsza z dotychczasowych placówek CO znajdzie pomieszczenie w nowym bloku ZOR-owskim Nr 26, u zbiegu ulicy Zachodniej i Drewnowskiej. Między innymi wyposaży się ją w światła jarzeniowe. (bk)

Mały reportaż

Ludzie odzyskani

Ludzie odzyskani. Tysiące ludzi, dla których jeszcze kilka lat temu otaczający ich świat stanowił jedną wielką zagadkę. Ludzie, którzy wlekli się w tyle, obciążeni piętnem rządów kapitalistycznych — analfabetyzmem.

I ci właśnie ludzie zostali odzyskani. Ukończywszy kursy początkowej nauki czytania i pisania stanęli wobec możliwości dalszej nauki i awansu społecznego.

Nic więc dziwnego, że przemawiając w niedzielę na uroczystym zakończeniu likwidacji analfabetyzmu w Łodzi, wyrażali w gorących słowach swą wdzięczność Rządowi Ludowemu za wydobycie ich z pęt analfabetyzmu.

— Było nas siedmioro — opowiada absolwent kursu początkowej nauki czytania i pisania ob. Lewandowski. — Od wczesnej młodości musiałem więc pracować. Na naukę nie było czasu...

— Dziwne to było, że ja 50-letnia kobieta wzięłam do ręki elementarz aby się uczyć — mówi ob. Zofia Jakubczyk pracownica Zakładów im. Niedzielskiego. — Bardziej przykre jednak było to, że będąc Polką nie znałam dotychczas polskich liter i zamiast nich stawiałam krzyżyki...

* * *

Smutne są dzieje byłych analfabetów. Praca od wczesnego dzieciństwa, brak jakiejkolwiek opieki i zainteresowania ze strony sanacyjnego rządu sprawiały, że nauka była dla nich marzeniem.

Uczestnicząc w doniosłej uroczystości i słuchając słów pełnomocnika rządu do walki z analfabetyzmem min. Matuszewskiego, zrozumieli jaką krzywdę wyrządzono im przed wojną nie dopuszczając ich do nauki

— Przeszkoliliśmy w Polsce w ostatnich dwu latach setki tysięcy analfabetów, otworzyliśmy oczy tym, których gnębiły rządy sanacji i okupacji hitlerowskiej - powiedział m. in. min. Matuszewski. — Ci byli analfabeci gotowi są budować piękniejsze i szczęśliwsze życie dla siebie i dla przyszłych pokoleń. Winniśmy wykorzystać w pełni te nowe zdobyte siły dla ogólnonarodowego frontu walki o pokój i lepszą przyszłość narodu. Wyniki nauczania analfabetów, jeśli by zaprzestać dalszej nauki, mogłyby się jednak okazać złudne, podobnie jak brak dalszej pracy na zoranych ugorach mógłby je znów przywrócić do stanu pierwotnego. Za tym więc dwuletnim etapem „orki ugorów" na odcinku oświaty i kultury winien rozpocząć się etap drugi, etap dalszego szkolenia i kształcenia tych, którzy ukończyli kursy czytania i pisania.

W oczach niejednego z byłych analfabetów błysnęły łzy.

Na pewno będą się uczyć dalej!...

(jot)

Wspaniałe wyniki padły w Bukareszcie na mistrzostwach Rumunii

W Bukareszcie w pierwszym dniu lekkoatletycznych mistrzostw Rumunii uzyskano szereg wspaniałych wyników.



Na czoło wysuwa się rezultat osiągnięty przez Sucharewa (ZSRR) w biegu na 100 m. Sucharew wynikiem 10,3 sek. ustanowił nowy rekord ZSRR. Bułgar Kolev zajął drugie miejsce i ustanowił nowy rekord swego kraju, uzyskując czas 10,4.

Stawczyk (Polska) odpadł, osiągając w przedbiegach czas 10,9. Buhl również odpadł w przedbiegach, uzyskując wynik 11,0.

W biegu na 100 m kobiet zwyciężyła Hnykina (ZSRR) — 11,7, uzyskując nowy rekord ZSRR, Ilwicka nie doszła do finału, uzyskując w przedbiegach czas 12,6.

W biegu na 800 m zwyciężył Bacos (Węgry) — 1:52,2 przed Korbanem (Polska) — 1:52,7.

Bieg na 5.000 m zakończył się zwycięstwem Kazancewa (ZSRR) — 14:24,0. Lewicki (Polska) zajął 7 miejsce, uzyskując czas 15:26,4. Sztafeta 4 × 400 m — 1) Węgry — 3:15,0, 2) ZSRR — 3:15,7, 3) Polska — 3:17,5.

* * *

W drugim dniu międzynarodowych lekkoatletycznych mistrzostw Rumunii z zawodników polskich **najlepiej wypadł Sidło, który w rzucie oszczepem uzyskał najlepszy po wojnie w Polsce wynik — 67,88 m i zajął drugie miejsce.**

1) Szczerbakow (ZSRR) — 69,59, 2) Sidło (Polska) — 67,88, 3) Varsegy (Węgry) — 61,50, 4) Dymitrow (Rumunia) 59,74, 5) Wiedeman (NRD) — 56,08.

Ilwicka w skoku w dal zajęła trzecie miejsce.

1) Hnykina (ZSRR) — 5,70, 2) Junghardt (NRD) — 5,58, 3) Ilwicka (Polska) 5,35, 4) Ponzos (Węgry) — 5,18, 5) Piep (NRD) — 5,04, 6) Ernst (Rumunia) — 5,03.

Finałowy bieg na 200 m. wygrał zdecydowanie Sucharew. O drugie miejsce zaciętą walkę stoczyli Adamik (Węgry), Kolev (Bułgaria) i Stawczyk (Polska).

Ostateczna kolejność finałowego biegu przedstawia się następująco:

1) Sucharew (ZSRR) — 21,5, 2) Adamik (Węgry), 3) Kolev (Bułgaria), 4) Stawczyk (Polska). Wszyscy w jednakowym czasie 22,0. 5) Sanadze — 22,1.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli:

Mężczyźni: kula — Grygałka — 16,28. 400 m. ppł. — Litujew (ZSRR) — 52,0. Skok wzwyż — Soeter (Rumunia) — 196. 3000 m. z przeszkodami — Apre (Węgry) — 9:07,0.

Kobiety: 800 m. — Pomagajewa (ZSRR) — 2:12,7. 80 m. ppł. — Gyarmaty (Węgry) — 11,4 (nowy rekord Węgier). Dysk — Romaszkowa (ZSRR) — 49,65. Sztafeta 4 × 100 m. — ZSRR — 47,7.

TEATRY

Nowy — „POEMAT PEDAGOGICZNY" godz. 19.
Wojska Polskiego — „GRANICA" — godz. 19.
Powszechny — „GRZESZNICY BEZ WINY" — godz. 19.
Mały — „MĄŻ I ŻONA" — godz. 19.30.
Muzyczny — „CZARDASZKA" — godz. 19.15
Pinokio — „GULIWER W KRAINIE LILIPUTÓW" — godz. 17.
Arlekin — „JAK DWA MICHAŁY CZAS ZATRZYMAŁY" — godz. 17.
CYRK nr 2 (Plac Niepodległości) — godz. 19.15.

KINA

BAJKA — Wesoły jarmark — 18, 20
BAŁTYK — Albeniz — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Dom na pustkowiu — 16, 18, 20.
MUZA — Zawieja — 18, 20.
POLONIA — FESTIWAL FILMÓW WĘGIERSKICH — Małżeństwo Katarzyny — 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — Rodzina Sonnenbruckòw — 18, 20.
REKORD — Śpiewak nieznany — 18, 20.
ROBOTNIK — Nikt nic nie wie — 18, 20.
ROMA — Śpiew jest pięknem życia — 18, 20.
SOJUSZ — nieczynne.
STYLOWY — Czerwony rumak — 18, 20.
ŚWIT — Krążownik Wareg — 18, 20.
TATRY — nieczynne.
WISŁA — FESTIWAL FILMÓW WĘGIERSKICH — Małżeństwo Katarzyny — 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — Aktorka — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Pogromca atamana — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Scott na Antarktydzie — 18, 20.

Na boiskach ligowych



Dwa rzuty karne pięknie obronił Szczurzyński —



Drużyny Włókniarzy podzieliły się punktami. Gwardia (Kraków) na czele tabeli

Po zaciętej i obustronnie szybkiej grze dwaj kandydaci do spadku z ligi: Włókniarz (Kraków) i Włókniarz (Łódź) podzielili się punktami remisując 1:1 (0:1). Tym samym pozycja ich w lidze uległa poważnemu wzmocnieniu.



Zdobycie punktu w Krakowie łodzianie mają w olbrzymiej mierze do zawdzięczenia bramkarzowi Szczurzyńskiemu, chociaż sam wynik odpowiada przebiegowi gry. Drużyna łódzka przewyższała gospodarzy wyszkoleniem technicznym i szybkością, natomiast „krakusy" grali lepiej taktycznie i bardziej ofiarnie.

Popis Szczurzyńskiego miał miejsce w pierwszych 15 minutach, kiedy to sędzia podyktował dwa rzuty karne. Szczurzyński obronił je niezwykle przytomnie i w pięknym stylu. Pod koniec zawodów bramkarz łódzki ponownie zabłysnął skalą swego talentu. Śmiało można powiedzieć, że Szczurzyński miał jeden z najlepszych meczy w swojej karierze piłkarskiej. Obok niego na wyróżnienie w drużynie łódzkiej zasługują jeszcze Włodarczyk, Wapiennik i Baran. W drużynie krakowskiej najlepszymi byli: Bieniek w pomocy oraz pozyskany prawy łącznik — Cholewa.

Pierwszą bramkę zdobyli łodzianie ze strzału Hogendorfa i wynik ten utrzymał się do 75 min., kiedy to Browarskiemu udało się zmusić Szczurzyńskiego do kapitulacji. Sędziował Bukowski (Radom). Widzów 10 tys.

W SZCZECINIE

W meczu o mistrzostwo I ligi, krakowska Gwardia pokonała Gwardię (Szczecin) 5:0 (1:0).

Bramki uzyskali: Gracz — 2, Kohut, Mordarski i Kotaba — po 1.

Gospodarze zagrali niespodziewanie dobrze i do przerwy gra stała na wysokim poziomie. Po nieoczekiwanej stracie bramki w 43 minucie, gospodarze całkowicie załamali się.

W WARSZAWIE

W Warszawie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi między CWKS a Kolejarzem (Poznań) zakończyło się, po słabej grze, wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

Bramki strzelili: dla CWKS Sąsiadek, dla Kolejarza — Brzeżański.

W drugiej połowie gra była ostra. Za sfaulowanie Chudziaka, usunięto z boiska Górskiego.

W drużynie Kolejarza, mającej najsłabszą formację w ataku, bardzo dobrze grała para obrońców oraz Tarka na środku pomocy.

W BYTOMIU

Po bardzo słabej grze obydwu drużyn, mecz Budowlani (Chorzów) — Ogniwo (Bytom) zakończył się zwycięstwem Budowlanych 1:0 (0:0).

Jedyną bramkę zdobył Januszek w 77 min. W zespole zwycięzców wyróżniła się linia pomocy, w Ogniwie najlepszymi graczami byli bramkarz Skromny i Trampisz.

W KRAKOWIE

Mecz Ogniwo (Kraków) — Górnik (Radlin) zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej 2:1 (2:0). Obie bramki dla zwycięzców zdobył w pierwszej połowie gry Rajtar. Honorowy punkt dla drużyny śląskiej uzyskał Wiśniewski z rzutu wolnego.

W CHORZOWIE

W meczu Unia (Chorzów) — Kolejarz (Warszawa), Kolejarz był tylko do przerwy równorzędnym przeciwnikiem. Po przerwie Unia opanowała w zupełności boisko i gra miała jednostronny charakter. Bramkarz Kolejarzy — Borucz obronił wielką ilość strzałów, w tym kilkanaście z bliskiej odległości. Trzy przepuszczone bramki były nie do obrony.

Bardzo słabo wypadł Łącz, który zupełnie został zaszachowany przez Cebulę.

W ataku Unii, wyraźnie niedysponowanym strzałowo, najlepszym graczem był zdobywca dwóch bramek — Cieślik.

Tabela ligowa

Gwardia (Kraków)	18	26	38:11
CWKS	18	25	32:24
„Budowlani"	18	22	30:13
Ogniwo (Kraków)	18	22	30:27
„Górnik" (Radlin)	18	21	31:24
Unia (Chorzów)	18	20	41:29
„Kolejarz" (W-wa)	18	20	31:24
„Kolejarz" (Poznań)	18	18	27:32
„Włókniarz" (Łódź)	18	14	18:25
„Włókniarz" (Kraków)	18	13	26:34
Ogniwo (Bytom)	18	10	14:26
Gwardia (Szczecin)	18	5	13:57

Kto wejdzie do II ligi piłkarskiej

W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o wejście do II ligi uzyskano następujące wyniki:

Gr. I — Stal (Gdańsk) — Stal (Zielona Góra) 1:0 (0:0), Kolejarz (Leszno) — Kolejarz (Szczecin) 2:2 (0:0), OWKS (Bydgoszcz) — Gwardia (Koszalin) 6:0 (2:0).

Gr. II — CWKS Ib — Gwardia (Olsztyn) 5:1 (1:1), Budowlani (Białystok) — Spójnia (Tomaszów) 1:9 (0:1), Włókniarz Ib (Łódź) — Kolejarz (Pruszków) 3:1 (2:1).

Gr. III — Ogniwo Ib (Kraków) — Włókniarz (Krosno) 3:0 (1:0), Gwardia (Lublin) — Spójnia (Kraków) 2:2 (2:0).

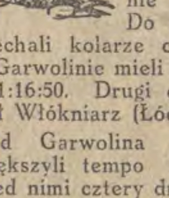
Gr. IV — Ogniwo (Wrocław) — Unia (Racibórz) 5:1 (3:0), Kolejarz (Świdnica) — Górnik (Ruda) 1:0 (0:0).

Co 5 minut start

Mistrzostwa na szosie

Odmłodzony Włókniarz na drugim miejscu

Na trasie długości 100 km. Wawer — Garwolin — Wawer rozegrano kolarski wyścig o drużynowe mistrzostwo Polski.



Drużyny liczące po czterech zawodników startowały co 5 minut. Na mecie mierzono czas trzeciego zawodnika każdej drużyny.

Sprzyjająca pogoda i dobra nawierzchnia umożliwiły utrzymanie ostrego tempa. Do półmetka dobrze pojechali kolarze chorzowskiej Unii. W Garwolinie mieli oni najlepszy czas — 1:16:50. Drugi czas na półmetku miał Włókniarz (Łódź) — 1:18:05.

Od Garwolina kolarze CWKS zwiększyli tempo i minęli jadące przed nimi cztery drużyny. Na 10 km. przed metą z drużyny CWKS odpadł Wójcik, który nie wytrzymał ostrego tempa. Do przodu wysunął się również zespół łódzkiej Gwardii. Doskonale pojechał odmłodzony Włókniarz (Łódź) i utrzymał własne, ostre tempo przez cały czas wyścigu, zajmując drugie miejsce. Unia (Chorzów) uplasowała się w rezultacie na czwartym miejscu.

Ostateczna klasyfikacja: 1) CWKS I — 2:31:43 (Wójcik, Kapiak, Waliszewski, Kulawik), 2) Włókniarz (Łódź) — 2:36:13 (Gabrych, Skąpski, Swiercz i Szczęśniak), 3) Gwardia (Łódź) — 2:36:23 (Sałyga, Liszkiewicz, Ulik, Zdunek), 4) Unia (Chorzów), 5) Gwardia (Warszawa), 6) Górnik, 7) Ogniwo (Warszawa), 8) Budowlani (Warszawa), 9) Spójnia I, 10) Gwardia II.

Wyścig drużynowy juniorów na 50 km. Wawer — Kołbiel — Wawer zakończył się wielkim sukcesem kolarzy Gwardii, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca. Zwyciężyła Gwardia (Kraków) — 1:19:20 przed Gwardią (Warszawa) i Gwardią (Katowice).



Reprezentacyjne zespoły żeńskie Polski i Jugosławii w Paryżu walczą o tytuł mistrza Europy przy siatce.

Przy stole tenisowym

Porażka Krygiera

W ramach „Miesiąca Budowy Warszawy" odbędą się w Pabianicach 26 bm. (środa), o godz. 18 — towarzyskie zawody tenisa stołowego pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Pabianic. Mecz ten wywołał w Pabianicach duże zainteresowanie. Łódź wystąpi w odmłodzonym składzie. Jedyny ze starszych to Krygier. W grze pokazowej wystąpią: Hajnrychówna i Grabowska z Pabianic. Mecz ten odbędzie się w świetlicy Fabryki Żarówek „L2", ul. Nowotki 6 (dawn. Jana).

W ramach „Miesiąca Budowy Warszawy" Sekcja Tenisa Stołowego Ł i WKKF urządza również towarzyskie zawody pomiędzy reprezentacją Łodzi a Kół Sportowych ORZZ. Mecz zapowiada się interesująco ze względu na silne składy obu drużyn. Łódź wystąpi w składzie: Krygier, Supeł, Szofel, Bednarek. Składu reprezentacji CRZZ na razie nie znamy, wiemy tylko, że ma wystąpić Wiktorowski. W grze pokazowej brać będą Hajnrychówna z jedną z zawodniczek ZS Gwardii.

Zawody odbędą się 27 bm. (czwartek), o godz. 17.30 w hali sportowej ZS Gwardii, ul. Stalina 17.

W błyskawicznym turnieju tenisa stołowego, niespodzianką jest porażka mistrza województwa łódzkiego Krygiera w spotkaniu z Szofelem (2:3). Szofel zdobył pierwsze miejsce. Turniej kobiet wygrała Hajnrychówna (Łodzianka), zwyciężając w finale Ciachównę (Włókniarz Tomaszów) 3:1.

Złote medale dla zwycięzców IX Raidu Tatrzańskiego

W Zakopanem zakończył się IX Raid Tatrzański. Z liczby 97 zawodników, którzy wystartowali do ciężkiej trzydniowej próby na trudnych szlakach górskich, raid ukończyło 56, w tym 10 bez punktów karnych. Zawodnicy ci zdobyli złote medale.

Zdobywcami medali zostali: w kat. 125 ccm — Puzio (Budowlani — Warszawa), Płocicki i Szmidt (Spójnia — Kłodzko), w kat. 250 ccm — Żurawiecki (Budowlani — Warszawa), Winnik, Koprowski, Markowski, Jankowski, w kat. powyżej 350 ccm Kwiatkowski i Gargul. W kat. 350 ccm żaden z zawodników nie zdobył złotego medalu, natomiast medale srebrne uzyskali: Żymirski, Brun, Kuśmirek i Rusinek. W tej kolejności wymienieni zawodnicy zajęli pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach.

Nowych mistrzów ma Polska w zapasach



W mistrzostwach zapaśniczych Polski na rok 1951 tytuły mistrzów i wicemistrzów Polski zdobyli:

w. musza: 1) Sznajder (Poznań), 2) Nikodemski (Poznań), **w. kogucia:** 1) Kauch (Warszawa), 2) Kisiel (Katowice), **w. piórkowa:** 1) Gondzik (Śląsk), 2) Kauch (Poznań), **w. lekka:** 1) Kusz (Śląsk), 2) Wiciak (Warszawa), **w. półśrednia:** 1) Neubauer (woj. warszawskie), 2) Mielczarek (Poznań), **w. średnia:** Gryt (Śląsk), 2) Górski (woj. warszawskie), **w. półciężka:** 1) Radoń (Kraków), 2) Krawczyk (Poznań), **w. ciężka:** Mąka (Poznań), 2) Zasiona (woj. warszawskie).

Walka na żużlu CWKS — Górnik 31:22

Na łódzkim torze żużlowym OWKS rozegrano spotkanie, w którym Górnik pokonał CWKS 31:22.

Najlepszym zawodnikiem był Spyra z Górnika, który wygrał wszystkie swoje biegi. Spyra oraz Suchecki z CWKS uzyskali najlepszy czas dnia 1:27,6. Widzów 6.000.

Maraton i wieloboje odbędą się w Elblągu

W dniach 29 — 30 b.m. odbędą się w Elblągu mistrzostwa Polski w pięcioboju kobiet, dziesięcioboju mężczyzn oraz w biegu maratońskim.

W tych samych dniach przeprowadzone będą w Elblągu eliminacje w skoku wzwyż kobiet i w rzucie młotem przed międzypaństwowym meczem lekkoatletycznym Polska — NRD.

Na boiskach piłkarskich

W Wałbrzychu mecz piłkarski o wejście do I ligi między warszawską Gwardią a miejscowym Górnikiem zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej 2:1.

Bramki dla Gwardii zdobyli: Cichocki i Jankowski. Dla pokonanych — Ignaczak z wolnego.

* * *

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim reprezentacja Włocławka pokonała Włókniarza (Łódź) 7:3 (4:1). Drużyna łódzka wystąpiła bez graczy pierwszej drużyny. Dochód przeznaczony został na budowę Stolicy.

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno Oświatowy: 109-62.. — Dział Sportowy 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, telefon 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumerata miesięczna zł 4,50. kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27.-- przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny. D-2-26376